



Sarah Outen (fot. <http://www.sarahouten.com>)

Po półrocznej przerwie Sarah Outen powróciła do swojego projektu London2London: Via The World. Brytyjka zamierza kontynuować okrężenie świata siłą własnych mięśni.

Przypomnijmy. Sarah Outen wyruszyła kajakiem 1 kwietnia 2011 roku z Londynu. Po przepłynięciu Kanału La Manche przesiadła się na rower, którym dojechała do wschodnich krańców Rosji. Tam ponownie przesiadła się na kajak (a na wyspie Sachalin znów rower), aby dotrzeć do Japonii.

13 maja 2012 roku ruszyła z Japonii łodzią wiosłową na wschód przez Ocean Spokojny, by być pierwszą kobietą w historii, która tego dokona. Niestety po dwudziestu pięciu dniach na wodzie, ewakuowała się z powodu tajfunu, zatapiającego jej łódź.

Sarah Outen wróciła do projektu po roku (27 kwietnia 2013), drugi raz próbując przepłynąć

Pacyfik. Pogoda uniemożliwiła jej jednak pokonanie trasy jaką zaplanowała (Choshi – Vancouver) i Sarah postanowiła dobić do archipelagu Aleutów. Na oceanie spędziła samotnie 150 dni.

Wszystkie doniesienia o postępach Brytyjki (od najnowszego) możesz prześledzić pod linkiem: [Sarah Outen](#)

Od kilku dni Sarah Outen jest ponownie na aleuckiej wyspie Adak (gdzie skończyła wyprawę w ubiegłym roku). Trwają ostatnie przygotowania do rozpoczęcia kajakowej podróży wzdłuż wysp na Alaskę. Jej start jest planowany na dzień dzisiejszy, 6 maja, o ile pogoda dopisze. Na tym etapie Sarze będzie towarzyszyć Justine Curgenvin, która uczestniczyła też w projekcie przy płynięciu kajakiem przez Kanał La Manche i z Sachalinu do Japonii.

Pakowanie morskich kajaków przed startem (fot. <http://www.sarahouten.com>)



Wszystkie prawa zastrzeżone. Wykorzystanie w całości lub w części bez zgody autora jest zabronione.
autor: Jakub Czajkowski